

W obronie czarów

Autor tekstu: **Sam Harris**

Tłumaczenie: **Julian Jeliński**

Wyobraź sobie: jest rok 1507 i życie jest naprawdę ciężkie. Zbiory są kiepskie, dobrzy ludzie cierpią przez nagłe, przerażające pechowe sploty wydarzeń, nawet dzieci arystokratów regularnie giną zanim nauczą się chodzić. I okazuje się, że wszyscy znają przyczynę tych nieszczęść: to czary. Oczywiście nie wszystkie czary są złe — istnieją dobre czarownice, które używają swych mocy by uzdrawiać, ale nie ma wątpliwości, że niektóre czarownice zawarły pakt z diabłem. Na szczęście Kościół wydał wielu uczonych i dziarskich mężczyzn, gotowych podołać wyzwaniu i co roku setki kobiet skazywanych jest na śmierć za rzucanie uroków na niewinnych sąsiadów.

A teraz wyobraź sobie, że należysz tego niewielkiego procentu ludności (pięciu, maksymalnie dziesięciu procent), który uważa wiarę w czary za szkodliwą fikcję. Wyobraź sobie, że piszesz książkę dowodząc, że magiczne zaklęcia nie wpływają na świat, że wyznania złych czarownic są wymuszone i urojone, że twierdzenia dobrych czarownic są wyrachowane i pozbawione podstaw. Dowodzisz, że wiara w magię oferuje fałszywą nadzieję na uzyskanie korzyści, której powinno się szukać gdzie indziej (np. w medycynie), że ustanawia podstawy dla fałszywych oskarżeń o wymaginowane przestępstwa, co prowadzi do cierpienia i śmierci niewinnych ludzi. Jeżeli nazywasz się Sam Harris, może napiszesz dwa niedorzeczne tomy zatytułowane: *Koniec magii* i *List do narodu Wiccan* [1]. Daniel Dennett nieporadnie zmagaliby się z korzeniami czarnoksięstwa w trafnie nazwanej książce: *Odczarowanie*. Richard Dawkins, od dawna znany ze swego uprzedzenia do czarownic, czarowników, a nawet alchemii, po powyższych książkach napisze arogancki elaborat zatytułowany: *Czarownica urojona*. A na koniec Christopher Hitchens swoje jadowite wypociny zamieni w książkę: *Diabeł nie jest wielki*.



Jaka krytyka spotkałaby tych zagubionych autorów? W tym eseju zaprezentuję fragmenty z prawdziwych recenzji ateistycznych bestsellerów, zastępując słowa typu „religia”, „Bóg” i „ateista” słowami „czary”, „Diabeł” i „sceptyk”. Zobaczmy jaki postęp intelektualny poczyniliśmy w ciągu ostatnich 500 lat:

„[Żaden z tych autorów] nie poświęcił czasu by rozważyć współczesne [czary] z perspektywy tych, którzy używają ich w sposób najbardziej wyrafinowany i bohaterski... Mało tego, żaden z nich nawet nie poddał analizie swoich słabych, pomieszanych i nieprzemyślanych koncepcji na temat [Diabła]. Ich naturalnym myślowym nawykiem jest antropomorfizacja. Mają skłonność do myślenia o [Diablu] jakby był człowiekiem podległym ludzkim ograniczeniom... [Ci] autorzy chlubią się tym,

jak to nauka z czasem coraz więcej pojmuje, a także jak pod pewnymi względami bardziej pogłębione i wymagające staje się myślenie moralne. Nie zwracają uwagi na to, jak wzrasta, rozwija się i ewoluje także [magiczne] rozumienie... Nie dociera do nich, że [czarownice i czarownicy] od samego początku prowadziły i nadal prowadzą stały — i wzajemnie ubogacający się — dialog ze [sceptykami]... Ścieżkę nowożytnej nauki wyprostowało i wygładziło głębokie przekonanie, że każda najmniejsza cząstka świata ludzkiego doświadczenia - od liczby włosów na głowie po samotną konwalię na łące — jest dogłębnie znana [Diabłu i jego kompanom], a tym samym mieści się w granicach pojmowalności, wzajemnych związków i wielu systemów logicznych. Wytrwałym, systematycznym, wspólnym wysiłkiem umysł ludzki jest zasadniczo w stanie przeniknąć te wszystkie dziwne i odporne warstwy rzeczywistości... [Sceptycyzm] nie może mieć racji, bo sam sobie przeczy. Co więcej, ta jego wewnętrzna sprzeczność jest rozmyślna, a jego ukryta przyczyna — żałośnie przejrzysta. [Sceptycy] pragną wszelkiej pociechy racjonalności, jaka płynie z racjonalnych [czarów], ale bez osobistego zobowiązania wobec [nadprzyrodzonego]. Oto dlaczego pozwalają sobie na racjonalizm do samego dna. Alternatywa bardzo ich niepokoi"

— Michael Novak, *NationalReview* [2]

„Najbardziej irytująca jest sugestia, że [czarownice] rzadko kwestionują swoje poglądy, podczas gdy [sceptycy] zadają te najtrudniejsze pytania... Książka [wielkiego czarownika] Michael Novaka "Wiara i niewiara" jest klasycznym przykładem zadawania pytań samemu sobie. W pewnym miejscu pyta „Jak ktoś może wiedzieć, czy wierzy w [Belzebuba] a nie tylko w powszechne emocje, schemat lub reakcje?" Problem z neo-[sceptykami] polega na tym, że wydają się być równie dogmatyczni, jak dogmatyzm, który potępiają... Ale jak dowodził Novak (w jednej z najlepszych krytyk neo-[sceptycyzmu] zamieszczonej 19.05 w *National Review*) "Przez całe tysiąclecia pytania stanowiły istotę [czarnoksiężstwa] i [wróżbiarstwa]".

- E.J. Dionne, *The Washington Post*

„Jeżeli z definicji [magia] wykracza poza ludzkie miary, to czy żądanie by istnienie [Wielkiego Rogacza] zostało dowiedzione nie jest bezsensowne, ponieważ mechanizm dowodzenia, jakikolwiek by nie był, nie jest w stanie go (Diabła - przyp. tłum) pojąć. Dowiedzenie istnienia [Diabła] byłoby możliwe, gdyby [on]... był tego typu przedmiotem, który można obejrzeć przez bardzo duży teleskop, lub niesamowicie silny mikroskop. Jednak [Diabeł] (jeżeli istnieje [Diabeł]) nie istnieje w świecie, świat jest w nim i dlatego nie istnieje odpowiednia perspektywa, niezależnie jak technologicznie wyszukana, która pozwoliłaby go dostrzec. Jako, że zawiera on w sobie wszystko, nie może być dostrzeżony przez cokolwiek lub kogokolwiek, ponieważ nie ma możliwości osiągnięcia niezbędnego dystansu od jego bytności, który byłby niezbędny by go dostrzec. Krytyka [sceptyków], że istnienie [Szatana] nie może zostać dowiedzione nie jest żadną krytyką. Jest tak ponieważ jeżeli istnienie [Diabła] mogłoby zostać dowiedzione, to nie byłby on już [Diabeł] tylko kolejnym przedmiotem w polu ludzkiego poznania. To nie znaczy, że moje argumenty stanowią dowód prawdziwości [czarów]. Gdyby tak było, popełniałbym ten sam błąd, co [sceptycy]. Argumenty nie wyrażają też moich przekonań. Ich celem było tylko pokazać, że argumenty [sceptyków] nie trafiają w sedno i w rzeczy samej nie mogą w nie trafić."

- Stanley Fish, *The New York Times*

Wyobraź sobie kogoś, kto rozprawia o biologii mając za podstawę wiedzę jedynie z atlasów ptaków brytyjskich, a mniej więcej zrozumiesz jak to jest czytać Richarda Dawkinsa piszącego o [czarach]. Pełnoprawni racjoniści tacy jak Dawkins (któremu najbliższym do profesjonalnego [sceptyka] od czasów Bertranda Russella) w pewnym sensie są najgorzej przygotowani do zrozumienia tego, co piętnują, ponieważ wierzą, że nie ma czego rozumieć. Właśnie dlatego niezmiennie tworzą prostackie karykatury [czarownictwa i wróżbiarstwa], na które wzdygałby się każdy pierwszorzeczny [uczeń czarnoksiężnika]... Dawkins odrzuca racjonalne stanowisko, że nauka i [czary] nie konkurują ze sobą w sferze, która oddziela [czary] od racjonalnych dociekań. Ale to błąd... podczas gdy [wiara w magię], podobnie jak miłość, musi zakładać faktyczną wiedzę, nie sprowadza się do niej... Ponieważ świat pochodzi od [Diabła], od niego uzyskuje wolność. To właśnie dlatego funkcjonuje i dlatego zarówno nauka jak i Richard Dawkins mogą istnieć. To samo jest prawdą dla ludzi: [Diabeł] nie jest przeszkodą dla naszej autonomii i szczęścia, ale (jak argumentuje Aleister Crowley [3]) jest siłą, która

pozwała nam być sobą. Niczym nieświadomość, jest nam bliższy, niż sami jesteśmy sobie. Jest źródłem naszej determinacji, nie jej niszczycielem. Poleganie na nim, tak jak poleganie na naszych przyjaciółach, to kwestia wolności i spełnienia. Co więcej, przyjaźń to słowo, którego [Crowley] używa by opisać związek pomiędzy [Diabłem] i ludzkością... Typowe [czarnoksiężstwo], które właśnie zarysowałem może nie być prawdziwe, ale każdy kto w nie wierzy, w moim przekonaniu powinien być szanowany, podczas gdy Dawkins uważa, że żadne [czary] — nigdy i nigdzie — nie zasługują na szacunek. Twierdzi, że nawet umiarkowany [okultyzm] powinien być zaciekle kwestionowany, ponieważ zawsze może prowadzić do fanatyzmu... Niezmałona naukowa bezstronność Dawkinsa jest taka, że na czterystu stronach książki z trudnością jest w stanie przyznać, że [wiara w magię] przyniosła choć jednej osobie korzyści, a jego pogląd jest tak samo *a priori* nieprawdopodobny jak empirycznie fałszywy."

- Terry Eagleton, *London Review of Books*

[Tekst oryginalu](http://www.huffingtonpost.com/sam-harris/in-defense-of-witchcraft_b_53865.html) (http://www.huffingtonpost.com/sam-harris/in-defense-of-witchcraft_b_53865.html).

Huffington Post, 26.06.2007

Przypisy:

[1] [Wicca to neopogańska religia.](#)

[2] Wszystkie te fragmenty można znaleźć porozrzucane na stronach książki: M. Novak, *Boga nikt nie widzi. Noc ciemna ateistów i wierzących*, Kraków 2010 s. 55-70

[3] Aleister Crowley to znany brytyjski okultysta i mistyk (przyp. tłum.)

Sam Harris

Autor bestsellerowej ("New York Times"), wyróżnionej PEN Award książki - "The End of Faith: Religion, Terror, and the Future of Reason" (2005) oraz "Letter to a Christian Nation" (2006). Ukończył filozofię na Uniwersytecie Stanforda, studiował poza tym religioznawstwo, obecnie pracuje nad doktoratem z zakresu neuronauki. Udziela się medialnie w radio i telewizji, ostrzegając o niebezpieczeństwach związanych z wierzeniami religijnymi we współczesnym świecie. Mieszka w Nowym Jorku.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 22-08-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2149>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racionalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racionalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl